Rok VII

Nr. 200

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . . .	2,30 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . . .	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . . .	7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA :

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: **Idzi op. w. 12 Braci.**
Piątek: **Stefan, kr. m.**

CHOJNICE, piątek dnia 2. września 1927 r.

Słońca wschód 4.47, zachód 18.34
Księżyca wschód 9.58 zach. 22.44

†

Ecce Sacerdos magnus!

Witaj nam, Dostojny Panie, na samym krańcu Pomorza! Przybywasz do nas jako wysoki Dostojnik Kościoła i nasz duszpasterz, za które to owieczki Twoje przyjdzie Ci kiedyś zdawać rachunek przed tronem Najwyższego.

Nie można Ci odmówić starań i zabiegów około powierzonych Ci od Boga dusz, o czem świadczą miasteczka i wsie pomorskie, które odwiedziłeś, aby, jako gospodarz dobry nietylko poznać pole działania, ale też wprawnem okiem i uchem popatrzeć i posłuchać i odczuć wszelkie niedomagania, zagnieżdżone w czasie długiego bardzo zaniedbania.

Te zmieniające się wciąż tłumy spoglądają z ufnością na Ciebie, Najdostojniejszy Pasterzu, pomni, kiedy im trzeba było walczyć o swoje przyrodzone i słuszne prawa. Dzisiaj nie mają obaw i witają Cię serdecznie, z gruntu serca, a entuzjazm, tak wyraźny, niechaj Ci, Najwyższy Pasterzu, będzie dowodem, w jakim stopniu lud nasz wszystek przywiązany do Kościoła św. i naszego polskiego Biskupa.

Przybywasz w strony, gdzie niemczyzna na ziemiach naszych zapuściła głęboko korzenie, to i z tego powodu przyjazd Twój mieć będzie doniosłe znaczenie. Pokrzepisz nietylko Wiarę w Boga i w odwieczne prawdy Wiary Ojców naszych, ale owocem Twej bytności będzie niewątpliwie także wzmożenie wiary w ziemską naszą Ojczyznę tutaj na Kresach. Jako złotousty kaznodzieja przemówisz do wiernych, którzy tak pragną Cię nietylko widzieć, ale i usłyszeć.

Przy tej sposobności wyrażamy w imieniu całej diecezji Tobie, Arcypasterzu, najwyższe uznanie, iż po rocznej działalności zwiedziłeś i zapoznałeś się z niemal całem polem pracy i przekonałeś się osobiście o stosunkach, bolączkach i niedomaganiach przeróżnych parafji. A była to praca olbrzymia, zważywszy, że nie na tych wizytacjach kończyły się Twoje arcypasterskie obowiązki.

Dzięki Ci za to, Najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Obyś światłym Twym rozumem zechciał poznać wszystko, co nas gnębi i boli oraz zaradzić jeszcze niejednemu, choć już widzimy błogie owoce Twej Ojcowskiej czynności.

Przyjazd Twój, Najdostojniejszy Księże Biskupie, niechaj też będzie zachętą dla tutejszych wiernych do usilnej pracy tak na polu duchowem, jak i społecznem, a niemniej — w życiu codziennem.

Niechaj pobyt naszego Najwyższego Pasterza pozostawi po sobie prócz miłej pamięci, też zgodę i harmonję wśród nas, jednej matki dzieci!

Benedictus, qui venit in nomine Domini!

Skandal.

To, co ujawnia od pewnego czasu w licznych swych artykułach „Gazeta Warszawska“, o sekcie marjawickiej w Polsce, mającej swą głowną siedzibę w Płocku, zakrawa na jeden olbrzymi skandal, który w danym razie powinien wzbudzić odrazę w każdym uczciwym człowieku — A pismo to nie goni tu z pewnością za jakąś sensacją jedynie, skoro wzywając władze prokuratorskie do stanowczego wkroczenia, samo naraża się również na proces. Publikując te aż nadto poważne zarzuty, zarazem ofiaruje się ono dostarczyć też należytego materjału do wodowego.

Mimo to jednak, jak dotąd, wskórała „Gazeta Warszawska“ w tym kierunku bardzo niewiele. Wprawdzie szerokie koła społeczeństwa są poruszone temi odkryciami do głębi i niemniej zostały zaniepokojone do pewnego stopnia władze. Ale na tem koniec Zaś z drugiej strony znaleźli się już obrońcy marjawitów — gdzieżby, jak nie w kołach, mających styczność z „sanacją moralną“ i masonerją — którzy już śpieszą im z pomocą. Mówi to oczywiście samo za siebie dostatecznie tak, że uważamy tu wszelkie dalsze komentarze za zbyteczne

Co zarzuca „Gazeta Warszawska Poranna“ sekcie marjawitów, a szczególnie jej prowodyrom?

Otóż ni mniej ni więcej, tylko z dawniejszych czasów — za rządów rosyjskich jeszcze — konszachty z nimi celem rozbicia społeczeństwa i ułatwienia przez to roboty wrogowi Moskwa czy Petersburg z całą gotowością skorzystały z tej oferty, jak o tem świadczą istniejące dokumenty.

A z nowszych czasów w Polsce już niepodległej, oprócz zdradzieckich postępków w czasie inwazji bolszewickiej, zarzuca jej wprost protegowanie rozpusty i nierządu w gronie swych „kapłanów“ i „sióstr“ bluźniercze w tym celu przekręcanie Pisma Świętego i nadużywanie dobrej wiary obałamuconych jednostek, a w końcu i oszukańczy wyzysk swoich wyznawców.

Co do tych ostatnich wprawdzie można by tu przytoczyć starą maksymę łacińską, że „volenti non fit iniuria“, czyli, że zgadzającemu się na coś, krzywda się nie dzieje. Ale i tak również nie jest. Liczne bowiem jednostki, czy to uwiedzione, czy wyzyskane materjalnie, podnoszą skargi swoje i domagają się wymiaru sprawiedliwości na krzywdzicieli marjawickich.

I nietylko to, ale nawet już przed sądem w Płocku były sprawki te roztrząsane, przyczem o „biskupie“ marjawickim Kowalskim wyraźnie mówiono, jako o gwałcicielu nieletnich dziewcząt. Lecz jakoś to wszystko potem przycichło.

Odraza głęboka bierze, gdy się czyta owe zarzuty. Gdyby to było gdzieindziej, w krajach nietylko katolickich ale w protestanckich, to po ukazaniu się takich artykułów prasowych, władze śledcze niewątpliwie w tej chwili przyjrzałyby się dokładnie z bliska życiu w „klasztorach“ marjawickich i przystąpiłyby do sumiennego zbadania wszelkich postawionych im zarzutów, oraz do przesłuchania pokrzywdzonych i świadków.

U nas się do tej pory jednak jakoś z tem tak bardzo nie kwapią.

Dopiero na skierowany wprost do ministra sądownictwa p. Meysztowicza list otwarty wspomnianej „Gazety Warszawskiej“, zawezwał podobno tenże do siebie prokuratora z Płocka i zażądał przedłożenia sobie zeznań i dokumentów. Było to przed trzema mniejwięcej tygodniami i od tego czasu znowu panuje cisza. Jedynie prasa żydowska — masońsko — sanacyjna, wysłała potem swoich przedstawicieli na zwiedzenie siedziby marjawitów w Płocku i zaczęła odtąd zlekka ujmować się za nimi.

Niemniej musi też podpaść, że na zarzuty publiczne „Gazety Warszawskiej“ nie zareagowali dotąd sami prowodyrzy marjawiccy przez wytoczenie skargi sądowej, co byłoby przecież najwłaściwszym sposobem, gdyby owe zarzuty były niesłuszne. Inna rzecz oczywiście, jeśli rzeczy mają się tak, jak pismo to je podaje, że wtedy proces taki byłby mu tylko na rękę.

Bądź-jakbądź, skandaliczną tą sprawą, którą i zagranica zaczyna się już interesować, powinien się zająć czemprędzej odpowiedni trybunał. Trzeba ją koniecznie wyświetlić i poczynić potem kroki, tutaj jedynie wskazane.

Jeżeli potwierdzą się podniesione przez prasę zarzuty, natenczas z całą stanowczością trzeba będzie położyć kres demoralizacji i zgniliźnie, szerzonym w tym wypadku przez ludzi bądź to wyrafinowanych bądź obałamuconych, pod płaszczykiem rzekomo „nowej wiary“. Przeciwnie zaś, z pobieżnego potraktowania owych zarzutów społeczeństwo musiałoby wysnuć pewne własne wnioski.

SPRAWY POLSKIE.

Z Rady Ministrów.

Warszawa, Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła kredyty dodatkowe na odbudowę prochowni w Witkowicach w wysokości 620 tysięcy zł; 385 miljonów na budowę portu w Gdyni (zwłaszcza mola); kredyt dodatkowy w wysokości 7 i pół miljona zł. dla województwa śląskiego do dyspozycji Min. Pracy i Robót Publicznych, oraz kredyt dodatkowy na budowę fabryki związków azotowych w Tarnowie Pozatem zaaprobowano stałą placówkę P. A. T.'a w Moskwie.

Wyjaśnienie min. Skarbu.

W związku z nieścisłemi notatkami, jakie ukazały się w dziennikach, w sprawie ściągania podatków od rolników, Ministerjum Skarbu wyjaśnia, że z uwagi na pomyślne naogół wyniki zbiorów tegorocznych, władze skarbowe przystąpią w niedługim czasie na całym obszarze Państwa, z wyjątkiem miejscowości, dotkniętych specjalnemi klęskami elementarnemi, do energicznego ściągania od rolników wszelkich nieodroczonych należności podatkowych. Leży przeto w interesie rolników, aby nie zwlekając, wpłacali już obecnie do Kas Skarbowych należne od nich podatki, a to celem uniknięcia zbędnych kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę oraz trudności technicznych, jakie z konieczności powstają przy masowem zgłaszaniu się do Kas Skarbowych licznych płatników w ostatniej chwili przed egzekucją.

Odjazd wycieczki Hallerczyków z Polski.

Gdynia. Dnia 26 bm o godz. 6 15 rano wyruszył z Gdyni do Hawru statek „Pologne“, zabierając 400 uczestników wycieczki Hallerczyków amerykańskich.

Rozstrzelanie Polaka.

Moskwa, — Witebski sąd okręgowy skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Witolda Julkiewicza, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski. Julkiewicz w ciągu 3-ch lat niejednokrotnie przechodził granicę Z S. S. R., gdzie zbierał poufne wiadomości o stanie armji czerwonej.

Dziwna nota sowiecka.

Kowno. W związku z cyrkularną notą litewskiego ministerjum spraw zagranicznych z dnia 19 sierpnia rb. w sprawie rzekomego krążenia lotników polskich nad terytorjum Litwy, poseł sowiecki w Kownie, Arosiew, przesłał Waldemarasowi notę, w której w imieniu swego rządu komunikuje całkowitą aprobatę stanowiska rządu litewskiego i stwierdza, iż fakt przelotu samolotów polskich nad terytorjum litewskiem, jest faktem niedopuszczalnym i bezprawnym. Rząd Z. S. S. R., zgodnie z brzmieniem noty, uważa podobne zachowanie się polskich samolotów wojennych za złamanie nietykalności terytorjalnej niepodległej Litwy, oraz jej prawa suwerenności. Nota sowiecka, wręczona przez posła Arosiewa, powinna się spotkać w kołach polskich conajmniej ze zdziwieniem. Nie stwierdzony wcale fakt przelotu polskich aeroplanów nad terytorjum litewskiem daje powód rządowi sowieckiemu aż do enuncjacji o charakterze międzynarodowym. Czy nie nazbyt wielka staranność w podjudzaniu Litwy przeciw Polsce?

Zjazd polskiej młodzieży na Litwie.

Kowno. Odbywa się tu pierwszy zjazd polskiej młodzieży akademickiej, zamieszkałej na Litwie. Zjazd potrwa kilka dni.

Sukces lotnika polskiego.

Wiedeń. Z Białogrodu donoszą, że w poniedziałek o godzinie 2 m. 12 po południu pierwszy przybył lotnik polski, a dopiero o godzinie 6 po południu przybyli dalsi trzej lotnicy jugosłowiańscy po dokonaniu lotu okrężnego Białogród, Preszburg, Praga, Warszawa, Białogród.

Marszałek Piłsudski domaga się raportu o wynikach śledztwa w sprawie gen. Zagórskiego.

Wyjazd ppłk. Piątkowskiego do Wilna.

Organy żandarmerji i władze sądowo-śledcze prowadzą w dalszym ciągu energiczne śledztwo w sprawie generała Zagórskiego.

Jak się dowiadujemy, prowadzący śledztwo ppłk żandarmerji Piątkowski wyjechał do Wilna celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń i przesłuchania wszystkich osób, będących w związku z uwolnieniem gen. Zagórskiego z więzienia.

Do władz śledczych wpłynęły od osób postronnych doniesienia w sprawie gen. Zagórskiego. Treść ich trzymana w ścisłej tajemnicy.

Warszawa. „Rzeczpospolita“ w dalszym ciągu atakuje władze, prowadzące śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego. Nawiązując do informacji o wyjeździe prowadzącego śledztwo ppułk. żandarmerji Piątkowskiego do Wilna, stwierdza, iż czynności, od którego należało zacząć śledztwo, podjęto dopiero w 3 tygodnie po zniknięciu gen. Zagórskiego.

Warszawa. Zbliżony do rządu „Express Poranny“ donosi, iż Premj. Marsz. Piłsudski zażądał szczegółowego sprawozdania o rezultatach dotychczasowych poszukiwań gen. Zagórskiego. Pismo dodaje, iż opinja publiczna z ulgą przyjmuje wiadomość o osobistej ingerencji szefa rządu w tej sprawie.

Rząd polski przeciw pieniactwu Gdańska.

Gdańsk. Komisarz generalny Rzeczypospolitej opublikował w prasie gdańskiej treść odpowiedzi rządu polskiego na skierowane do Rady Ligi Narodów memorandum Senatu gdańskiego, domagając się odebrania Polsce prawa do przeładowywania amunicji na Westerplatte. W odpowiedzi swojej rząd polski stoi na stanowisku, że sprawa Westerplatte została przez decyzję Rady Ligi Narodów z dniem 4-go marca 1924 definitywnie rozstrzygnięta i że nie istnieją prawne postanowienia do ponownego rozpatrywania tej kwestji, dalej, że rząd polski podreślił, że przez Traktat Wersalski Polska otrzymała prawo nieograniczonego korzystania dla obrotu towarów w porcie gdańskim. W konsekwencji rząd polski żąda odrzucenia roszczeń gdańskich.

Tragiczny wypadek

w czasie poświęcenia kościoła katolickiego w Gdańsku.

Gdańsk. W czasie poświęcenia katolickiego Liebfrauenkirche w Brzeźnie pod Gdańskiem, przyszło wczoraj do katastrofy, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęła za sobą większych ofiar w ludziach W chwili, kiedy wszyscy, biorący udział w akcji poświęcenia ustawili się u stóp kościoła, zawaliło się rusztowanie. Znajdujący się pod rusztowaniem zdążyli na bok uskoczyć, natomiast 8 osób, będących na rusztowaniu, na wysokości II. piętra, runęło na dół, przyczem 4 osoby doznały poważnych obrażeń, dwie lekkich, dwie wyszły bez szwanku.

Najbardziej poszkodowany został twórca kościoła, arch. Schulze, który doznał porażenia stosu pacierzowego.

Francja, a Niemcy.

Paryż Rozważając obecną sytuację w stosunkach francusko-niemieckich z powodu częściowej ewakuacji Nadrenji, „Temps“ stwierdza, że okupacja jest zdarzeniem czasowem, ale dodaje:

„Wprawdzie niema teraz pomiędzy Francją, a Niemcami niemożliwych do usunięcia przeszkód bezpośrednich, istnieją jednak przeszkody takie pośrednio, zwłaszcza na wschodzie Europy.

„Można powiedzieć, że dziś istnieje wogóle jedna tylko wielka kwestja w Europie, a kwestją tą jest sprawa polsko-niemiecka.

„Tu nie chodzi już o zdarzenie przejściowe, lecz o rzecz zasadniczą“.

Pozatem „Temps“ omawia skargi niemieckie na Anglję i pisze:

„Berlin powinien wiedzieć, po wszystkich doświadczeniach uczynionych, że najzupełniej bezużyteczne są próby przeciwstawienia polityki Londynu polityce Paryża

„Z obu stron cieśniny La Manche porozumienie francusko-angielskie uważane jest za najpewniejszą gwarancję pokoju europejskiego. I obie strony zdecydowane są nie poświęcać tego porozumienia dla jakichkolwiek widoków partykularnych“.

Niemcy o redukcji załogi okupacyjnej.

Oficjalny komunikat sławiący Brianda.

Berlin. Dzienniki tutejsze ogłaszają dzisiaj półurzędowy komunikat, charakteryzujący stanowisko rządu niemieckiego wobec spraw, jakie mają być rozważane podczas wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów. W rozmowach ministra Stresemanna z ministrami spraw zagranicznych państw lokarneńskich główną rolę, jak zapowiada komunikat, odgrywać będzie sprawa redukcji wojsk okupacyjnych oraz dalszego przeprowadzenia polityki locarneńskiej. Komunikat występuje przeciwko twierdzeniu pewnej części prasy niemieckiej, jakoby Briand miał utracić wszelki wpływ polityczny i stwierdza, że wręcz przeciwnie, ostatni rozwój wydarzeń budzić musi wrażenie, iż Briand wyleczył się już całkowicie ze swej ciężkiej choroby i że podjął znowu wybitną inicjatywę. Znalazło to wybitny wyraz w traktowaniu sprawy redukcji wojsk okupacyjnych. Aczkolwiek obecna uchwała, powzięta przez Francję i Anglję w sprawie redukcji nie zadowala całkowicie miarodajnych kół niemieckich o ile chodzi o ilość zredukowanych wojsk, to jednak koła te traktują sprawę z punktu widzenia zasadniczego i przypisują doniosłe znaczenie paktowi, że zasada prowadzenia nadal polityki locarneńskiej i wypełniania przyrzeczeń, danych w Locarno, została przez obecną uchwałę utrzymana.

Niepewność sytuacji we Francji.

Paryż. Nieoczekiwany odlot z Londynu przedsiębiorcy amerykańskiego Levina, który miał dokonać z lotnikiem francuskim, Drouhinem, lotu z Francji do Ameryki, jest powszechnie omawiany i uważany za zdarzenie znaczenia ogólniejszego, które zaczyna interesować też władze francuskie.

Amerykanie, bardzo liczni w roku bieżącym na Błękitnym Wybrzeżu i w Paryżu, zaczynają wyjeżdżać gromadnie, zaniepokojeni takiemi zdarzeniami, jak zamach anarchistyczny podczas dancingu w Juan-les-Pins, zajścia w Paryżu i groźby komunistów i anarchistów pod adresem wycieczki legjonistów amerykańskich, która ma przybyć do Francji dnia 15 września.

Jak twierdzą dzienniki paryskie, 1.500 Amerykan opuściło Francję w sobotę, a 1.700 wyjeżdża z Hawru następnym parowcem transatlantyckim.

Takie objawy niepewności sytuacji społecznej stanowią sprzeczność rażącą z poprawą finansów francuskich. Tak np. rząd zapowiedział zwrot Bankowi francuskiemu znów 4 miljardów franków.

Traktat handlowy polsko-łotewski.

Ryga. W toku dotychczasowych rokowań nad traktatem handlowym polsko-łotewskim odbyło się pierwsze czytanie tekstu traktatu, podczas którego wydzielone zostały artykuły, co do których nie osiągnięto dotychczas porozumienia. Prace, dotyczące reglamentacji wywozu są na ukończeniu. Wyznaczone zostały kolejne posiedzenia obu delegacji, poświęcone sprawie reglamentacji.



Generał Zagórski.

ZAGRANICA.

Kilka tysięcy obcokrajowców wydalonych z Francji.

Paryż. Mininister spraw wewnętrznych Serrant oświadczył wczoraj, podczas posiedzenia Rady ministrów, iż w związku z demonstracjami komunistycznemi zarządził wydalenie kilku tysięcy obcokrajowców. Każdy obcokrajowiec, który będzie brał udział w demonstracjach, zostanie natychmiast wydalony.

Wysiedlenie dziennikarza sowieckiego.

Paryż. Ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło wysiedlić z Francji jednego z dziennikarzy rosyjskich za nieprawdziwe i tendencyjne oświetlenie sprawy Sacco i Vancetti'ego.

Parada floty niemieckiej.

Berlin. Na dzień 14. września wyznaczona została przez ministerjum Reichswehry parada floty niemieckiej, która odbędzie się na wodach morza Bałtyckiego w okolicy wyspy Rugji. W uroczystościach brać będzie udział prezydent Hindenburg. W defiladzie wezmą udział m. in wielkie krążowniki „Berlin", „Nimfa" i „Amazonka", poza tem zaś okręty linjowe „Hessen", „Schlesien" i „Elsass".

O mniejszość narodową w Niemczech.

Berlin „Vossische Zeitung" powraca dziś znowu do sprawy wystąpienia polskiej grupy mniejszości narodowej w Niemczech z kongresu mniejszości w Genewie i stara się gwałtem wykazać, że Fryzowie są w nielicznej grupce, iż nie mogą stanowić mniejszości narodowej, a ich ruch mniejszościowy został utworzony dopiero pod wpływem Danji. Dziennik w końcu jednak zauważa, że ruch Fryzów stworzony jest w myśl ich życzenia, chcą bowiem oni dążyć do zachowania swych odrębności narodowych.

Były niem. następca tronu w Wiedniu.

Wiedeń. Dzienniki tutejsze donoszą, że b. niemiecki następca tronu bawi obecnie incognito w Wiedniu pod nazwiskiem hr. Geldern.

B. następca tronu przybył tu ze swych posiadłości na Śląsku i za parę dni ma wyjechać do Monachjum.

W rozmowie z dziennikarzami miał on zapewnić, że pobyt jego w Wiedniu niema żadnych celów politycznych.

Dokoła prezydenta Hindenburga.

Berlin. Komunistyczny dziennik „Welt am Abend" powtarza znowu pogłoski o tem, jakoby prezydent Hindenburg miał w dniu swych 80 urodzin złożyć prezydenturę ze względu na swój podeszły wiek i wycofać się całkowicie z życia politycznego. Dziennik twierdzi, że otoczenie prezydenta Hindenburga, a nawet osoby, stojące dotychczas zdala od niego, jak np. premjer pruski socjalista Braun, usilnie wpływają na sędziwego prezydenta, aby pozostał na swem stanowisku.

Walki partyzanckie na pograniczu.

Wilno. Na północo-wschód od stacji Niegorełoje w odległości 500 metrów od granicy polskiej doszło do starcia między antysowieckiemi oddziałami partyzanckiemi, a znaczniejszym patrolem, wysłanym ze strażnicy bolszewickiej. Wywiązała się obustronna strzelanina, w rezultacie której 5-ciu żołnierzy odniosło rany. Widząc nadciągającą dla wojsk regularnych pomoc, partyzanci wycofali się z zajętych pozycji, uciekając w głąb lasu w stronę Słucka. Wysłany pościg nie dał żadnych rezultatów, również niepomyślne były wyniki rewizji, dokonanych we wszystkich osadach na szlaku, prowadzącym do Słucka.

Rozstrzelanie działacza ukraińskiego.

Moskwa. Z wyroku sądu sowieckiego rozstrzelano w Kijowie znanego działacza ukraińskiego, byłego dowódcę dywizji w armji śp Simona Petlury — atamana Zawiediuka, oskarżonego o kontrrewolucję

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 1. września 1927 r

— **Tydzień lotniczy.** W dniach od 4 do 11. września br. Liga Obrony Powietrznej Państwa organizuje „Tydzień Lotniczy", by zainteresować szersze masy społeczeństwa zadaniami Ligi, jak również zebrać konieczne fundusze na wprowadzenie w życie, wzgl. zrealizowanie zamierzeń i planów powziętych na ostatniem Ogólnem Zgromadzeniu L. O P P. w Warszawie.

— **Nowe pociągi Chojnice-Więcbork.** Niniejszym komunikuje się o uruchomieniu z dniem 1. IX. br. nowej pary pociągów pasażerskich nr. 1655/1656 na odcinku Chojnice—Więcbork dla umożliwienia powrotu dzieci szkolnych z Chojnic do Więcborka — według następującego rozkładu jazdy: p. 1656 — Chojnice odjazd 14 20, Ogorzeliny 14.38, Obkaz 14 46 Kamień 14.57, Sępólno 15.11, Swidwie 15.19, Wysoka 15.29, Więcbork przyjazd 15.41. Z powrotem: p. 1655 — Więcbork odjazd 18.30, Wysoka 18 44, Swidwie 18 55, Sępólno 19 03, Kamień 19.19, Obkaz 19 33, Ogorzeliny 19 43, Chojnice przyjazd 20.02.

Pelplin. (Niedoważeni jegomoście.) Strzelcy tutejsi dążą w drodze radykalnej zdobyć stałe miejsce do zebrań. W dniu 28 bm. grono naszych strzelców oświadczyło do jednego ze stróżów nocnych, że odtąd ich miejsce zebrań będzie w szkole powszechnej, którą ów stróż będzie im na zawołanie otwierał. Na odmowną odpowiedź stróża odpowiedziano, iż w razie sprzeciwu otworzą drzwi karabinami — bo oni mają słowo. Karabiny tutaj rzeczywiście niektórzy strzelcy posiadają i to nawet po domach prywatnych, które prawdopodobnie wydano im w Tczewie, lecz przez kogo? — czy to wogóle wolno?

Polko pod Pelplinem. (Kradzież.) Dzisiejszej nocy dokonano kradzieży jęczmienia z pola p. Sawy przez osadników z Bielawek pow. Starogard. Ujęto ich w osobach Gajewskiego i innych Skradzione zboże około 200 zł. wartości zwrócono poszkodowanemu. Będzie to wreszcie nauczka dla tych amatorów z Bielawek, gdyż koza ich nie minie.

Czersk. (Kradzieże.) W miejscowem przedsiębiorstwie „Tartaki Czerskie" zauważono w ub. tygodniu brak większej ilości desek. Powiadomiona o tem policja wszczęła poszukiwania za sprawcami kradzieży. W rezultacie dochodzenia znaleziono i skonfiskowano deski te u gosp. K. na wyb. pod Łubną.

— W nocy z soboty na niedzielę włamali się nieznani dotąd sprawcy do chlewa mistrza krawieckiego p. Deręgowskiego przy ul. Młyńskiej. Złodzieje nie zdołali wykonać swego czynu, gdyż zostali spłoszeni.

— (Apel towarzystw przysposobienia wojskowego.) W ub. niedzielę odbył się o godz. 10 przed poł. w ogrodzie p. Kalinowskiego przegląd towarzystw przysposobienia wojskowego. Stawiły się Tow. gimn. „Sokół" z własną orkiestrą, Tow. Powst. i Wojaków i Stowarz. Młodzieży Kat. Raport odebrał kapitan I. Baonu Strzelców w Chojnicach p. Różański, który zarazem wyjaśnił cel apelu. Ponadto zachęcał on wszystkich obecnych do jak najliczniejszego wzięcia udziału w Święcie Przysposobienia Wojskowego w Chojnicach w dniu 18. września br.

Tczew. (Młodociani uciekinierzy.) Przytrzymano na dworcu naszym dwóch starozakonnych chłopaków w wieku 13 i 15 lat, którzy z Grodna dojechali do Tczewa, mając zamiar dostać się do Wolnego Miasta, a stamtąd w daleki świat. Po spisaniu protokułu zatrzymano ich pod kluczem w celu odesłania do miejsca urodzenia.

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Katastrofa powodzi w Galicji.

Warszawa. (Radjo). Z powodu nieustannych opadów deszczowych i oberwania się chmury wystąpiła rzeka T. poza swe brzegi. Rzeka ta płynie przez Borysław i Drohobycz i zalała oba miasta oraz okoliczne miejscowości zupełnie. Domy walą się w gruzy. Dużo osób zginęło. Nasyp kolejowy pod Drohobyczem zmyty jest na długość 3 kilometrów. Przeszło 12 000 osób straciło całe swe mienie. Również powiat stryjski ucierpiał bardzo. I tu są wypadki śmierci.

Wyjazd Dr. Seipela do Niemiec.

Wiedeń, (Radjo) Kanclerz związkowy Dr. Seipel wyjechał do Dortmundu. Zamierza on brać udział w 66 konferencji katolików niemieckich w Dortmundzie.

Nowi śmiałkowie nad Oceanem Atlantyckim.

Londyn, (Radjo.) Słynny lotnik angielski Courtnay wybrał się z towarzyszem z Londynu, aby przelecieć samolotem z Europy do Kanady. Narazie brak bliższych wiadomości o dzielnych lotnikach.

Francja zaciąga pożyczkę dolarową?

Paryż, (Radjo.) „Chicago Tribune" ma wiadomości z Nowego Yorku, że Francja zamierza zaciągnąć pożyczkę w kwocie 100 miljonów dolarów, aby obniżyć przez to stopę procentową, swych dotychczasowych długów.

Chamberlain wyjechał do Genewy.

Paryż, (Radjo) Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain wyjechał wczoraj wieczorem do Genewy.

Kanada w oczekiwaniu angielskich lotników.

Nowy-York, (Radjo.) Kanadyjskie ministerstwo lotnictwa dało nakaz wszystkim radjostacjom nadawczym nad wybrzeżem Atlantyku, jako też polecło wszystkim parowcom śledzić za lotnikami i podać natychmiast wiadomość.

Na lotnisku w Ottawie powinni lotnicy wylądować, o 9 godzinie czasu średnioeuropejskiego. Przy przylądku Race panują gęste mgły, to samo donoszą także z innych części wybrzeża.

Na lotnisku z Ottawiec, stolica Kanady, ustawiono olbrzymie reflektory, w pewnych odstępach czasu puszczać się będzie rakiety świetlne Książę Walji i książę Jerzy wyrazili życzenie, że chcą przywitać angielskich lotników. Dotąd, jednakowoż brak o lotnikach świeższych wiadomości.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn.	(1 dolar)	8,93 zł.
Franki francuskie	(100)	35,05 zł.
Franki szwajcarskie	(100)	172.52 zł.
Funty angielskie	(1 funt)	43,49 zł.
Korony czeskie	(100 koron)	26,51 zł.
Liry italskie	(100 lirów)	— zł.
5 proc. pożyczka dolar.		57,00 zł.
6 proc. $19^{19}/_{20}$		83,00 zł

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar		$5,14^{1}/_{2}$
Złoty	(100 złotych)	57,69
Przekazy na Warszawę (,)		—
100 marek rentowych		122,59
1 funt		25,07

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji. Notowania cen z dnia 30. 8. 1927 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Ceny loco targowica Poznań, łącznie z kosztami handlowemi.

A. Stadniki:	
a) pełnomięsne, młodsze	148—156
b) miernie odżywiane młodsze i dobrze odżywiane starsze	126—136
B. Jałówki i krowy:	
a) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	144—150
b) miernie odżywiane krowy i jałówki	120—126
c) licho odżywiane krowy i jałówki	90—
II. Cielęta:	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	206—
b) średnio tuczone cielęta najprzedniejsze ssaki	184—190
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	176—180
d) liche ssaki	160—170
IV. Świnie:	
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	280—286
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	270—296
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	246—258
mięsne świnie ponad 80 kg.	230—240
maciory i późne kastraty	200—250

Przebieg targu: ożywiony.

NADESŁANO.

Czyniąc zadość prośbie wyrażonej do nas w liście, ogłaszamy poniższe oświadczenie, za które Redakcja odpowiedzialności nie przyjmuje.

Jako dawniejszy członek organizacji katolickich na zachodzie, interesujący się szczególnie ruchem młodzieży katolickiej, obecnie jako przyjaciel ruchu Stowarzyszeń Młodzieży Kat. także w naszem mieście, zmuszony jestem zabrać głos na wyjaśnienie, nadesłane przez ks. proboszcza do „Dziennika Pomorskiego" z dnia 26. bm.

Nieprawdą jest, że w lutym b. r. ks. wikary Ryczakowicz przystąpił do ks. proboszcza z wnioskiem założenia Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej, gdyż w lutym Stowarzyszenie było już założone.

Prawdą jest coprawda, że ks. proboszcz długo, ale też to bardzo długo, namyślał się nad wnioskiem... a wreszcie zdecydowanej odpowiedzi i tak nie dał.

Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej nie mogło zaszkodzić Sodalicji, gdyż Sodalicja jest dosyć silna, a do Stow. Młodz. Żeńskiej nie przystąpił prawie nikt z Sodalicji. Zresztą zamiaru szkodzenia nie było, ani udowodnić go nikt nie może.

Następnie mija się z prawdą fakt powierzenia kierownictwa Sodalicji Marjańskiej Ks Ryczakowiczowi. Najlepszym dowodem tego jest, że ks. Ryczakowicz nic o tem nie wie. Zresztą ks. proboszcz wyraził się do pewnej osoby, że kierownictwa Sodalicji nikomu nie powierzy.

Prawdą jest naturalnie, że Ks. Ryczakowicz założył i zorganizował towarzystwo, nieprawdą... że zarząd wybrał. Zarząd wybrała nie jedna osoba, lecz całe towarzystwo z siebie, o czem ks. proboszcz, jako prezes „Lutni", powinien przecież wiedzieć.

Nieprawdą jest po zatem, że założenie odbyło się w skrytości przed ks. proboszczem, gdyż zebrania ogłaszano tak w „Dzienniku Pomorskim", jak i na zwykłem miejscu przy kościele.

Prawdą jest wreszcie, że Generalny Sekretarjat na rozwiązanie towarzystwa, jako też na złożenie kierownictwa przez ks. Ryczakowicza się nie zgodził. Jeszcze krótko przed wyjazdem swym na zjeździe okręgowym w Sępólnie i uroczystościach w Kartuzach wyrażał ks. Generalny Sekretarz w rozmowie z członkami naszych towarzystw swoje zadowolenie z pracy ks. Ryczakowicza w Chojnicach. Uważał, że te tak ważne placówki **kresowe** stały pod kierownictwem wprawionego w tę pracę kierownika i przyjaciela młodzieży. Jeżeliby ks. Ryczakowicza przesiedlono, to stało się to prawdopodobnie bez wiedzy Generalnego Sekretarjatu. Ks. Ryczakowicz za dużo pracował, otrzymał naganę i odchodzi z powodu, że dla takich pracowników niema miejsca w Chojnicach.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Baczność Towarzystwa. Zbiórka wszystkich towarzystw chcących brać udział w uroczystościach przyjęcia Najprzew. ks. biskupa, już w czwartek, d. 1. 9. b r o godz. $15^{1}/_{2}$ na placu św. Jerzego, zaś w sobotę, 3. 9. o godz. 19 na placu Król. Jadwigi. Każdy raz ze sztandarami. Kunowski

Członków Towarzystwa Mężczyzn Katolików uprasza o gremjalne zebranie się w czwartek dnia 1 września o godz. $3^{3}/_{4}$ po poł. na Placu Jerzego celem wprowadzenia do Kościoła Jego Ekscel. ks. Biskupa. Zarząd

Zbiórka Tow. Powst. i Wojaków, w dniu 1 września po poł. o godz. 3,20 na placu Jagielońskim. Odmarsz na Plac św. Jerzego o godz. 3,30, uprasza się druhów przybyć w umundurowaniu celem utworzenia szpaleru.

Wolność! za Zarząd Banasiak.

Lichnowy. Towarzystwo Powstańców i Wojaków zwołuje w niedzielę, dn. 4 bm. zaraz po nabożeństwie polskiem zebranie. Prezes.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 12. — Pocz. we konto czekowe 201 032 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Tel. 44. Adres telegr. „Dzien. Pom". — Skryt. pocz. 33. — Redaktor odp. Lucjan Kozidowski w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom". w Chojnicach. Wydawca Wład. Juljusz Schreiber.